

Sygn. akt IX Ka 414/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Klaudiusz Senator

Sędziowie: SSO Marcin Chałoński (spr.)

SSO Andrzej Ślusarczyk

Protokolant: st.sekr.sądowy Monika Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 roku

sprawy A. S. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju X Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pińczowie

z dnia 4 grudnia 2014 roku sygn. akt X K 179/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego A. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję.

IX K a 414/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2014 roku w sprawie sygnatura akt X K 179/14 Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju X Zamiejscowy Wydział Karny w Pińczowie uznał oskarżonego A. S. (1) za winnego tego, że w dniu 28 kwietnia 2009 roku w miejscowości W. gmina Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd co do swojej sytuacji materialnej doprowadził D. J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15 000 złotych, to jest popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i za to przestępstwo wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt.1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat.

Nadto na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 280 złotych tytułem kosztów sądowych w sprawie w tym 100 złotych wydatków i 180 złotych opłaty oraz zasądził od oskarżonego A. S. (1) na rzecz oskarżyciela subsydiarnego D. J. kwotę 2 760, 12 złotych tytułem poniesionych przez niego wydatków w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.

Apelację od tego wyroku na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1-3 k.p.k. wywiódł obrońca oskarżonego A. S. (1) zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść wymienionego i na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. rozstrzygnięciu zarzucił:

- po pierwsze obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności: art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegającą na jednostronnej i niekorzystnej dla oskarżonego A. S. (1) ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz procedowaniu, które charakteryzowało się brakiem obiektywizmu w dążeniu do prawdy materialnej, a przede wszystkim przełamaniu zasady domniemania niewinności i przyjęcia a priori winy oskarżonego, jak również braku w treści uzasadnienia wyroku wnikliwej oceny wiarygodności dowodów, czy raczej dowodu z zeznań oskarżyciela posiłkowego D. J., na podstawie których Sąd uznał oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu, a także dostatecznego wyjaśnienia dlaczego Sąd odmówił wiarygodności dowodom przeciwnym;

- po drugie błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, że oskarżony A. S. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona występku penalizowanego treścią art. 286 § 1 k.k., podczas gdy w świetle zebranego materiału dowodowego brak było okoliczności wskazujących na możliwość przypisania oskarżonemu działania z winy umyślnej w postaci zamiaru bezpośredniego kierunkowego, stanowiącego warunek konstytutywny dla przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa oszustwa, gdy tymczasem jego zachowanie miało charakter nie wywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilno-prawnym, przy czym błąd ten wynikał w szczególności z nietrafności przyjętych kryteriów oceny wyrażających się w bezkrytycznej ocenie zeznań oskarżyciela posiłkowego D. J., pomimo że zawierają one szereg niejasności i sprzeczności, a wymieniony świadek miał powody i motywację dla pomawiania oskarżonego; interpretowaniu wszelkich ujawnionych w sprawie faktów pod założoną z góry tezę o winie oskarżonego, przy czym interpretacja ta przebiegała całkowicie dowolnie, przez co w części dotyczącej ustaleń stanu faktycznego doszło do wykreowania przez Sąd rzeczywistości, w oderwaniu od istniejących w sprawie dowodów; wadliwego przyjęcia, iż oskarżony A. S. (1) własnymi podstępными zabiegami doprowadził pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o swojej kondycji finansowej w ten sposób, iż zataił przed oskarżycielem posiłkowym, że samochód i maszyny wulkanizacyjne będące zabezpieczeniem udzielonej mu przez D. J. pożyczki były już przedmiotem zabezpieczenia wcześniejszego, wymagalnego zobowiązania wobec J. P., w sytuacji gdy z zeznań oskarżyciela posiłkowego wynika, że co prawda nie weryfikował on kondycji finansowej oskarżonego jednakże z uwagi na uprzednią znajomość, wielokrotne wyjazdy poza granice kraju w celach zarobkowych, uznawał on oskarżonego za wiarygodnego partnera.

W oparciu o powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca oskarżonego wniósł o: po pierwsze zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie A. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wymienionego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i to w stopniu oczywistym, stąd nie mogła doprowadzić czy to do zmiany zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie A. S. (1) czy jego uchylenia z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przed wszystkim Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju, Zamiejscowy Wydział Karny w Pińczowie w sposób prawidłowy przeprowadził przewód sądowy, zebrał w jego toku kompletny materiał dowodowy, jaki poddał szczegółowej, wnikliwej analizie, zgodnej z przepisami prawa, zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, wydane zaś na podstawie tej oceny orzeczenie w sposób prawidłowy uzasadnił zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Przed wszystkim podzielić należy analizę materiału dowodowego w postaci z jednej strony zeznań pokrzywdzonego D. J., zaś z drugiej strony krytyczną ocenę wyjaśnień oskarżonego A. S. (1) - dokonane na tle i we wzajemnym powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów zgromadzonych w sprawie, w szczególności umowy pożyczki kwoty 15 000 złotych zawartej z pokrzywdzonym, umowy z dnia 19 stycznia 2009 roku, mocą której A. S. (1) pożyczył kwotę 20 000 złotych od J. P., powiązanymi z nimi dwoma umowami sprzedaży pojazdu marki B. (...) wartości 8 000 złotych i umowy sprzedaży przez A. S. (1) sprzętu wulkanizacyjnego wartości 12 000 złotych J. P., obie z dnia 19 lutego 2009 roku, jak również pośrednio z zeznaniami świadków B. J., K. J., A. C., J. P. i J. K.. Ta ocena

materiału dowodowego jest swobodna i w myśl art. 7 k.p.k. pozostaje pod ochroną, w każdym razie zdaniem Sądu II instancji brak jest jakichkolwiek podstaw do podważenia powyższej tezy.

W szczególności Sąd Odwoławczy zgadza się w całej rozciągłości ze stanowiskiem Sądu meriti, że kluczowe dla przyjęcia działania oskarżonego z zamiarem bezpośrednim kierunkowym oszustwa są fakty: zatajenia w momencie pożyczania od D. J. w dniu 28 kwietnia 2009 roku kwoty 15 000 złotych faktu pożyczania w tym samym czasie od J. P. sumy 20 000 złotych z terminem spłaty jednorazowej w połowie lipca 2009 roku, zatem za krótki czas i dodatkowo w okolicznościach, kiedy termin spłaty przedmiotowej pożyczki ustalono na 28 lipca 2009 roku, czyli praktycznie w tym samym mniej więcej okresie. Nadto nie ujawnienia okoliczności, że te same rzeczy czyli samochód osobowy marki B. (...) oraz maszyny wulkanizacyjne są również zabezpieczeniem zwrotu pożyczki zaciągniętej przez oskarżonego u J. P., nie przyznanie się do tego, że samochód B. nie stanowi wyłącznej własności oskarżonego, ale stanowi współwłasność z jego ojcem. Wreszcie podziela także stanowisko Sądu Rejonowego, że bardzo ważna jest wynikająca z materiału dowodowego postawa A. S. (1) w momencie, kiedy pomimo upływu terminu zwrotu pożyczki, nie uiścił zdecydowanej jej części, a tylko ułamek kwoty (dopiero w kwietniu 2010 roku czyli prawie rok później). Otóż jak wynika z właściwie ocenionych w sprawie dowodów z zeznań świadków opisujących zachowanie oskarżonego po terminie zwrotu pożyczki, pomimo umówienie A. S. (1) przez jego wierzyciela D. J. z potencjalnym kupcem uszkodzonego auta B. by z uzyskanej ze sprzedaży tego pojazdu sumy spłacił całą czy w znacznej części pożyczkę, na co pierwotnie oskarżony się zgodził, nie pojawił się on na spotkaniu i do sprzedaży nie doszło oraz w żaden sposób nie wytłumaczył takiego zachowania, a ponadto zgodził się na podjęcie działań w celu zaciągnięcia kredytu w banku zaproponowanym przez pokrzywdzonego zdając sobie sprawę z nie posiadania zdolności kredytowej, ale nie informując o tym D. J..

Sąd Okręgowy II instancji w całej rozciągłości identyfikuje się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że takie okoliczności jak wspomniane zachowanie oskarżonego A. S. (1) po upływie terminu spłaty pożyczki sprowadzające się do działań wymijających propozycje wierzyciela, uników by tylko nie doszło do spłaty długu w możliwie najszerszym zakresie w powiązaniu z faktami mającymi miejsce w momencie zawierania umowy pożyczki z D. J., a zatem z zatajeniem przed udzielającym pożyczki okoliczności wzięcia w tym samym czasie jeszcze większej pożyczki u innej osoby oraz ze wskazaniem jako zabezpieczenie zwrotu przedmiotowych 15 000 złotych tych samych składników mienia, jakie stanowiły już zabezpieczenie wcześniejszej pożyczki wymagalnej tylko kilkanaście dni wcześniej oraz oczywiście z okolicznością niesporną, że w dacie zaciągania długu u pokrzywdzonego A. S. (1) nie miał żadnego innego majątku, zaś zatrudniony był tylko na pół etatu z niskim wynagrodzeniem 1 500 złotych, a były to jego jedyne dochody, wskazują ponad wszelką wątpliwość, że już w momencie pożyczania 15 000 złotych od D. J. oskarżony wiedział, że nie będzie miał żadnych szans zwrotu długu w tak krótkim trzymiesięcznym czasie. Oszukał więc pokrzywdzonego co do możliwości oddania pieniędzy za trzy miesiące. W tym bowiem momencie poza wspomnianą kwotę, o jaką toczy się niniejsze postępowanie, musiał zwrócić jeszcze szybciej J. P. 20 000 złotych, więc w sumie miał do spłaty 35 000 złotych, tymczasem do momentu spłaty pożyczki uzyskałby z pracy przychód w kwocie nie większej niż 4 500 złotych.

Słusznie również zaakcentował Sąd Rejonowy okoliczność przeznaczenia pożyczki, dla oceny zamiaru oszukańczego oskarżonego w chwili zaciągania długu miało to bowiem także istotne znaczenie. Sąd Okręgowy podziela pogląd, iż kwota 15 000 złotych pożyczona przez D. J. oskarżonemu nie była przeznaczona na wsparcie działalności gospodarczej, którą już prowadził, ale na rozpoczęcie takiej działalności polegającej na sprowadzaniu aut z zagranicy, którą A. S. (1) miał dopiero w przyszłości rozpocząć. Była więc przeznaczona nie na inwestycję przynoszącą jakiś dochód pozwalający z uzyskanych z niego pieniędzy spłacić pożyczkę, lecz na zdarzenie przyszłe i niepewne, rozkręcenie tzw. biznesu, jaki może w nieznaną bliżej przyszłości przynosić dochód, ale może również go nie dawać, zatem na taki cel, jaki w przeciągu trzech miesięcy czyli do daty spłaty pożyczki, na pewno nie przyniesie żadnego dochodu pozwalającego realnie spłacić przez oskarżonego dług D. J..

Dlatego też w świetle powyższych rozważań zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego A. S. (1) nie mogą przekonywać i w istocie są tylko pustą polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Nie można zgodzić się z wywodami, iż Sąd ten dowolnie, jednostronnie i tendencyjnie ocenił dowody przełamując zasadę domniemania niewinności przyjmując a priori winę A. S. (1). Te inkryminacje są na wysokim poziomie ogólności i trudno precyzyjnie się do nich odnieść,

tymczasem formułując zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w powiązaniu z błędem w ustaleniach faktycznym trzeba konkretnie wskazać na czym te błędy w ustaleniach polegały. Takim konkretnym wskazaniem nie może być w szczególności jedynie zasygnalizowanie, że zachowania oskarżonego miały tylko charakter cywilno-prawny czyli nie wywiązania się z zobowiązania, nadto stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę podawanej przez D. J. okoliczności posiadania zaufania do A. S. (1) jako do wiarygodnego partnera, bo wcześniej wspólnie wyjeżdżali za granicę w celu sprowadzania samochodów na handel, a następnie skwitować to konstatacją wykreowania przez Sąd Rejonowy rzeczywistości oderwanej od istniejących w sprawie dowodów po przez interpretowanie wszelkich ujawnionych faktów pod założoną z góry tezę o winie oskarżonego.

Przecież oczywistym jest, iż stwierdzenie D. J. o zaufaniu do swojego partnera czyli oskarżonego odnosiło się do okresu kiedy współpracowali przed zawarcie umowy pożyczki, gdy jednak A. S. (1) nie sprowadzał wspólnie z pokrzywdzonym samochodów czyli nie prowadził zbliżonej działalności, tylko pomagał oskarżycielowi subsydiarnemu jako kierowca w jego biznesie. Taką zaś działalność, co już sygnalizowano, miał dopiero w przyszłości rozpocząć.

Skarżący jednocześnie nie podważa ustalenia Sądu, iż oskarżony nie powiedział wierzycielowi o pożyczce od J. P., jaką będzie musiał zwrócić wcześniej niż jemu oraz o fakcie zaproponowania jako zabezpieczenie pożyczki tego mienia, które po pierwsze w całości nie było jego, a po drugie było zabezpieczeniem tamtej pożyczki. Poinformowanie udzielającego pożyczki o tak doniosłych faktach na pewno miałyby wpływ na jego proces decyzyjny w tym zakresie. Dlatego też w świetle powyższego stwierdzenie D. J. o traktowaniu oskarżonego za wiarygodnego partnera nie ma żadnego znaczenia dla oceny zamiaru oszustwa w chwili zaciągania pożyczki przez A. S. (1) u oskarżyciela.

Reasumując wszystkie powyższe rozważania - zarzuty skarżącego obrońcy oskarżonego jako w całości nietrafne i stanowiące czystą polemikę, nie mogą doprowadzić do zakwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego, a tym samym wzruszyć rozstrzygnięcia po przez jego zmianę oraz uniewinnienie A. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, jak również uzasadniać uchylecia wyroku z przekazaniem sprawy ponownie do pierwszej instancji.

Orzeczenie Sądu I instancji jest więc prawidłowe nie tylko w zakresie winy, kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, ale także nie można mu niczego zarzucić w zakresie orzeczonej A. S. kary. Jest ona wyważona, adekwatna od stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, bierze pod uwagę wszelkie okoliczności obciążające, jak i łagodzące, zatem jest karą sprawiedliwą.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy z uznaniem apelacji jako oczywiście bezzasadnej i dlatego Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8 i 2 ust.1 pkt.3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.

SSO Marcin Chałoński SSO Klaudiusz Senator SSO Andrzej Ślusarczyk